B.7.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 12 października 1933 r. 941.-

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

---ooo---

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Prasa litewska o dniu 9-tym października. "Liet.Aidas" Nr.228 / z dn.9.X.33 r./.Art.p.t. "9-go października". Streszczenie:

Rozpoczyna się 14-ty rok niewoli wileńskiej. 13-cie lat upływa od chwili pogwałcenia przez Polaków traktatu suwalskiego i zainicjowania buntu Żeligowskiego. Najwyższym celem polityki polskiej w zagrabionym kraju było i jest, jaknajszybciej zniszczyć litewskość i spolszczyć Wileńszczyznę. Polacy prześladują, jak tylko mogą uświadomionych Litwinów, niszczą litewskość, zamykają litewskie instytucje kulturalne, zwłaszcza szkoły. Polacy spędzili do okupowanego kraju swych urzędników, wojsko, nauczycieli i postarali się opanować kościół, jako najbardziej wypróbowany środek polonizacji.

Co jednak Polacy zyskali swą polityką gwałtu? Gwałt, przymus, krzywdy, niesprawiedliwość wywołują nienawiść, budzą opór i podsycają świadomość narodową. Wilno, zamiast się stać stolicą państwa i największym ośrodkiem z Zachodu na Wschód, jak również najważniejszy m punktem krajów bałtyckich, stało się prowincjonalnej miasteczkiem polskiem. Ludność Wilna,nawet wynarodowiona, wszystko to widzi. Nie może w niej nie powstać refleksja i obudzić się troska o swój los. Przed wojną Niemcy w podobny sposób usiłowali wynarodowić Polaków w Poznańskiem i na Górnym Śląsku. Niemcy rozporządzali o wiele większemi środkami materjalnemi i kulturalnemi, a jednak w rezultacie wychowali jedynie najzacieklejszych patrjotów polskich, jak Korfanty. Dziś na Górnym Śląsku i w Poznaniu pozostały jedynie wspomnienia niemieckości.

Kto wie, czy podobnie nie będzie z ziemiami okupowanemi przez Polaków. Nie znaczy to, by Litwini mieli nic nie robić. Litwini powinni pracować. Polacy Wileńszczyznę przyłączyli jedynie w sposób mechaniczny. Duchowo Polacy Wileńszczyzny jeszcze nie przyłączyli. Starają się to uczynić dopiero teraz. Materjalnie od Polaków słabsi, winni Litwini być od nich silniejsi pod względem duchowym.

Odzyskanie Wilna jest rzeczą osiągalną. Inne narody realizowały swe cele narodowe w warunkach jeszcze cięższych. Z drugiej strony jednak nie trzeba oczekiwać cudów. Wilna nikt Litwinom nie da. Sami powinni wziąć. Cel ten może być osiągnięty jedynie wytrwałą zgodną pracą całego narodu.

"Lietuvos Žinios" Nr.229 / z dn.9.X.33 r./. Art.p.t."Dzień protestu". Streszczenie:

Corocznie w dniu 9-go października protestują Litwini przeciwko złamaniu traktatu suwalskiego i zagrabieniu Wilna.Gwałt Żeligowskiego był pierwszym przejawem faszyzmu. Przejawiał się wtedy polski imperjalizm, opierający się na zasadach, które później zaczęły w Europie dochodzić do znaczenia. Grozi to nową katastrofą wojenną. Protestując przeciwko gwałtowi Żeligowskiego, protestują Litwini tem samem przeciwko zasadzie, której rozpanoszenie się nie pozwala na zwrot Litwie Wilna, a ponadto grozi nowem niebezpieczeństwem.

By protest Litwy był przekonywujący, nie powinien on być jedynie formalnością. W codziennem życiu Litwa też powinna panować sprawiedliwość. Wspominając o Wilnie muszą to Litwini dobrze uświadomić.

Rozwiązanie problemu wileńskiego jest obecnie utrudnione, gdyż na podstawie paktu wschodniego, Wileńszczyzna uznana została za terytorjum polskie. Sowiety, które dawniej w sprawie wileńskiej podtrzymywały Litwę, obecnie tego na długie lata się wyrzekły.Przyczyny, które skłoniły Sowiety do uczynienia tego, są również ważne i dla Litwy. Mian., pakt wschodni jest poczęści środkiem przeciwko nacjonalistycznemu niebezpieczeństwu hitlerowskich Niemiec.Niebezpieczeństwo te w pierwszym rzędzie grozi i Litwie. W związku z tem sprawa wileńska traci poczęści swą aktualność. Przedewszystkiem bowiem przykuwa uwagę niebezpieczeństwo grożące żywotnym interesom państwa.

Litwa powinnaby stworzyć warunki, w których obywatele czuliby się zadowoleni. Jedynie kulturalne i wzorowe państwo może przyciągnąć sympatję ludności.-

Przemówienie radjowe prezesa Rady Stanu Stanisława Szylinga. "Lietuvos Aidas" Nr.229. /z dn.10.X.1933 r./. Streszczenie:

Przed 13-tu laty Litwini stali się ofiarą zgóry obmyślonego oszustwa. Oszustwa tego dopuścili się Polacy nie względem tych, których nazywają odwiecznym wrogiem, lecz względem tych, których tak lubię wabić mianem "braci Litwinów" i którym tak długo powtarzali "za naszą i waszą wolność". Zaprawdę wiele jeszcze wysiłków będą musieli Polacy dołożyć, zanim zmyją z siebie tę hańbę.

Po zajęciu Wilna Polacy usiłowali pokusić się na samą niezawisłą Litwę. Wystarczy przypomnieć pleczkajtjadę. Nie ulega wątpliwości, że Polacy chcieli, przy pierwszej okazji, pod pretekstem wewnętrznej walki politycznej wedrzeć się do Litwy i przy pomocy takich ludzi, jak Pleczkajtis, położyć kres litewskiej wolności.

Napaść na Wilno, w dwa dni po podpisaniu traktatu suwalskiego jest nieszlachetną,dwulicową i niską polityką. Taka polityka sieje nieufność i oburzenie. 13 lat stosunków polsko-litewskich, a właściwie braku tych stosunków jest odpowiedzią litewską na taką politykę Polski.

Litwini są zdecydowali odzyskać Wilno. Jednak nie podstępem. Litwini kroczyli i kroczą po drogach wyraźnych. Zasadniczą cechą narodu litewskiego jest uporczywa wiara w to, że tak, czy inaczej znajdzie naród sprawiedliwość. Jednolita wola, czujność i zaufanie do swych sił zaprowadzą Litwinów do Wilna.

K r o n i k a.

P o d r ó ż m i n. Z a u n i u s a d o P a r y ż a i L o n d y n u. Prasa kowieńska / z dn.7.X.33 r./. Jak podają, w tych dniach bawiący obecnie w Genewie min.Spraw Zagr.dr.Zaunius wyjedzie na kilka dni do Paryża, a stamtąd uda się do Londynu. Pozostali członkowie delegacji litewskiej już się rozjechali. Należący do delegacji Rektor Uniwersytetu prof.Romer i docent Pietkiewicz wracają w tych dniach do Kowna.

D o k o ł a r o k o w a ń h a n d l o w y c h z Ł o t w ą. Prasa kowieńska./z dn.8.X.1933 r./: Jak donosi Elta z Rygi w dn.6.X. w dalszym ciągu odbywały się narady delegacji Litwy i Łotwy dla prowadzenia rokowań handlowych. W toku narad omówiono sposoby ułatwienia małego ruchu granicznego. Rokowania zostały przerwane do dnia dzisiejszego dla zaznajomienia się obu rządów z projektem uregulowania małego ruchu granicznego. M.in. rozważono sprawy komunikacji i tranzytu.

N o m i n a c j a n o w e g o p o s ł a ł o t e w s k i e g o w K o w n i e. Prasa kowieńska. / z dn.9.10.1933 r./. "Pehdeja Brihdi" donosi, że po powrocie z Genewy łotewskiego ministra Spr. Zagr. Salnaisa,zostanie zamianowany nowy poseł w Litwie w osobie dotychczasowego szefa biura prasowego ministerstwa Spr.Zagr.pana Seskisa.

W i z y t a p r z e d s t a w i c i e l a M i ę d z y n a r o d o w e g o B i u r a P r a c y w L i t w i e. Prasa kowieńska. / z dn.9.X.1933 r./. Jak podaje prasa zagraniczna, w krótkim czasie odwiedzi kraje bałtyckie przedstawiciel sekretarjatu Międzynarowowego Biura Pracy przy Lidze Narodów. Przybędzie on również do Litwy. Celem podróży delegata Międzynarodowego Biura Pracy jest zapoznanie się z warunkami pracy w krajach bałtyckich.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ZYCIE SPOŁECZNE.-

K r o n i k a.

D o k o ł a k s i ą ż k i V o l d e m a r a s a. Prasa kowieńska. / z dn.9.X.1933 r./ Prof.Voldemaras zwrócił się do Sądu Pokoju z prośbą o pociągnięcie do odpowiedzialności dyr.Dep.Ochrony Obyw. Novakasa w związku z jego rezenzją o książce Voldemarasa. Sprawa zostanie rozpatrzona po powrocie Voldemarasa z zagranicy.-

-----ooo-----